

Ryszard Kaczmarek
Uniwersytet Śląski, Katowice

Województwo śląskie — szanse dla regionu historycznego pogranicza w XX wieku

Abstract: In this article the author tries to estimate chances for the borderland of Upper Silesia created by modern European regional politics. From a historical point of view it can be said that there are two kinds of territories, i.e. those playing a central role in the consolidation of adjacent lands (great nations and big countries were created of such territories). The second are called borderlands, where we deal with the lack of both uniformity and centralization. These are known to make a mixture of different elements and cultural influences. Modern Silesian Voivodeship belongs to the second category, in which the problem of integration is currently perceived from a perspective of historical heritage.

Thoughtless aspiration to achieve integration at all costs will lead to unnecessary social conflicts as well as arguments in the power elites, but what is the most important it will impoverish the region. Due to considerable regional diversity and transfer of ideas the borderland is seen as culturally attractive, with its dynamic economy and creativity in adopting new patterns of behaviour as well as political visions. Present Silesian Voivodeship is this kind of territory. On the one hand it is an interesting mixture of a national state model, but on the other hand it draws on the experience of historical heritage of patterns, ideas, traditions, which should create a natural bond between inhabitants of common Europe.

Although nowadays we talk about chances for the borderland, in the 20th century this region was considered to be problematic. In terms of international relations the region was a controversial issue, which was known as a ‘bleeding border’. As far as domestic politics of both Germany (*Kulturkampf*) and later Poland (autonomy, settling accounts with the past after the II World War) are concerned, the borderland was seen as a difficult topic as well. At present, the variety of traditions of European borderland should not be treated as a burden. The development of these regions is dependent on the ability to answer the out-of-date question: Is there a desperate need to integrate (i.e. to unify) those regions into homogeneous national state? The Silesian Voivodeship will make use of this opportunity if the past is seen as a rich multicultural heritage and not as a burden of ‘Silesian tragedy’.

Key words: Upper Silesia, Silesian Voivodeship, 20th century borderland.

Pogranicze

Z perspektywy historycznej, biorąc pod uwagę wyznaczniki kluczowe dla faktów historycznych: czas i przestrzeń, można wskazać na istnienie dwóch rodzajów terytoriów, których dzieje kształtują się odmiennie w długim czasie trwania.

Jedne odgrywały rolę centralną, stołeczną, promieniowały i konsolidowały wokół siebie tereny sąsiednie, mając własny, jednolity, zintegrowany charakter. Z nich tworzyły się wielkie narody i wielkie państwa, często skłonne i gotowe do ekspansji oraz ujednolicenia wchłoniętych obszarów. Centra to tereny wykazujące w miarę jednolite cechy: stabilność granic, opartych zazwyczaj na naturalnych układach geograficznych, odrębność gospodarczą, jednorodność wyznaniową i kulturową. Dotyczyło to w przypadku Polski nie tylko samego państwa, ale również wyraźnie zarysowanych — jeszcze w dobie plemiennej — regionów, takich jak: Śląsk, Małopolska, Wielkopolska, Mazowsze.

Drugie to te, na których brak było skłonności do jednolitości i centralizacji, stanowiące mieszaninę różnorodnych elementów i wpływów kulturowych. Ich cechą konstytutywną jest tzw. pograniczność, rozumiana jako peryferyjność, ale nie traktowana z tego powodu jako coś negatywnego, lecz tworząca samoistnie pozytywne wartości. Takim regionom brak stałych, wyodrębnionych granic zewnętrznych, wiele jest trwałych podziałów wewnętrznych, nie ma jednego centrum kulturowego ani centrum politycznego spajającego region, brak integrującej jednolitości kulturowej, wyznaniowej czy językowej (Z. Skrok, 2008, s. 9—12).

W tym drugim przypadku nasuwa się pytanie o to, czy w ogóle możemy mówić o regionie, a jeżeli nawet przyjąć, że tak, to co zachowuje spójność pogranicza przy dominacji czynników dezintegrujących? Może popełniamy błąd, wydzielając je jako osobne struktury? Może pogranicza są tylko przejściowym stanem między obszarem o nieskrystalizowanej tożsamości a momentem ich wchłonięcia przez jakieś istniejące już lub dopiero kształtujące się centrum? Ci, którzy dostrzegają odrębność pogranicza, odwołują się przede wszystkim do niedostrzegalnej materialnie, ale istniejącej w świadomości mieszkańców metafizyki takich regionów. W odległej geograficznie, leżącej pomiędzy Francją a Niemcami Alzacji, dającej się porównać do Górnego Śląska ze względu na wspólnotę politycznego i kulturowego przebiegu procesu historycznego, tak właśnie tłumaczono samoidentyfikację Alzatzyków. Pierwotne w stworzeniu odrębności regionalnej było dla Alzatzyków poczucie swojskości. W niemieckim kręgu kulturowym, a język alzacki należy do języków germańskich (alemańskich), kluczowym pojęciem w tym względzie jest *Heimat* — mała ojczyzna. Wbrew potocznemu przekonaniu nie oznacza ona jednak wyłącznie wspólnoty terytorialnej (dom, ojczyzna, region, obszar, na którym człowiek się rodzi i dorasta, a najczęściej także pozostaje, zakładając tam swój dom). *Heimat* ma konotację kulturową, podobną do samoidentyfikacji. Jak pisze M. Essig, *Heimat* to poczucie bycia u siebie (*heimisch*), a więc jeśli tego poczucia brak, to jest się u obcych (Niemców w latach 1870—1918, 1940—1945 i Francuzów w latach 1918—1940). Poczucie samoidentyfikacji związane jest zatem tylko

z własnym regionem. Mała ojczyzna dawała Alzatzczykom poczucie ich odrębności od wielkich narodów tworzących w XIX i XX wieku państwa narodowe, które oceniali jako obce. Stawało się to zaczynem do tworzenia nieistniejącej jeszcze przecież odrębności kulturowej i językowej. W ślad za tym ukształtowało się poczucie wspomnianego funkcjonowania w metafizycznej wspólnotcie wszystkich nie-Niemców i nie-Francuzów, w których znaleźć można zadziwiająco przemieszane cechy romańskie i germańskie. Odwołując się do wyjaśnień psychoanalitycznych, F. Hofet starał się je odseparować, twierdząc, że z pnia germańskiego wywodzi się: uczuciowość, sentymentalizm, poczucie humoru, skłonność do metafizyki, wręcz religijny szacunek do władzy państwowej Alzatzczyków. Do cech, których korzenie znaleźć można we Francji, zaliczył zaś przeciwstawne tym pierwszym: wrażliwość, wolteriański krytycyzm, umiłowanie wolności. Ciągłe rozdwojenie między tymi dwiema grupami cech miało być wyznacznikiem świadomości Alzatzczyka. Nie poparta badaniami naukowymi, wynikająca ze swobodnej obserwacji autora konstatacja może budzić wątpliwości, pewne jest jednak, że w XX wieku mieszkańcy Alzacji prezentowali postawy, których nie można powiązać ani z korzeniami francuskimi, ani z niemieckimi. Mieli starannie pielęgnowany odrębny język i historię, wspólny styl życia i silną więź z własną małą ojczyzną, którą apoteozowano za „piękno krajobrazu, łagodność klimatu, gościnność mieszkańców” (E. Philipps, 1980, s. 114). Specyfiką pogranicza alzackiego nie było więc to, że jest to kultura rozdwojona, złożona z dwóch odmiennych pierwiastków, ale możliwość „nabywania kultury przez Alzatzczyków, którzy dzięki swojej znajomości francuskiego i niemieckiego przyjmują do swego świata odrębne elementy, które przeżyte w alzackim środowisku dają specyficzny alzacki charakter” (E. Philipps, 1980, s. 53). Pograniczność Alzacji nie jest prostą sumą cech charakteru różnych nacji i nieokreśloności pogranicza, alzackość to własna samodzielna jakość, posiadająca odrębność i potrafiąca ją zachować i rozwijać (zob. R. Kaczmarek, A. Cybula, M. Kucharski, 2001, s. 208—220).

Trzeba wspomnieć, że w XX wieku takie pojmowanie odrębności pogranicza nie tylko wykorzystywano czasem w celu udowodnienia wspomnianej swojskości, ale także traktowano je instrumentalnie. Szczególnie państwa narodowe chętnie czerpały z głębokich pokładów — nieraz bliskich ksenofobii — resentymentów, by udowadniać swe ideologiczne racje. Skrajnym przykładem na Górnym Śląsku były działania niemieckie podczas II wojny światowej, kiedy sięgając do rasistowskiej ideologii naziści Niemcy starali się niemieckość i „aryjskość” Górnoszlazaków sprowadzać do występowania typowych, według ich mniemania, cech ludzi pogranicza. Jeszcze przed wybuchem wojny propagowano koncepcję włączenia do niemieckiej wspólnoty narodowościowej (*Volksgemeinschaft*) Ślązaków — *Schlon-saken* (świadomie nie posługiwano się kategorią *Schlesier*). Była ona efektem uznania, że zamieszkujący obszar polskiego Górnego Śląska Górnoszlazacy są członkami spolonizowanej grupy Ślązaków o pochodzeniu niemieckim (por. R. Kaczmarek, 2006, s. 163—206). Walter Kuhn, opisując Ślązaków z byłego Księstwa Cieszyńskiego, dokładnie sprecyzował, skąd wzięła się ta nowa kategoria, odwołująca się w swej nazwie do separatystycznych źródeł ruchu koźdoniowców, ale mająca

obejmować już wtedy wszystkich Górnoszlązaków: „Pod względem historycznym, pochodzenia, cech rasowych, form kulturowych i dialektu Szlązacy czescy i Górnoszlązacy są identyczni, tak samo jeżeli chodzi o rozwój polityczny do 1740 roku. Różnią się pod względem wyznania religijnego (w Cieszynie w większości protestanci, na Górnym Szlasku w przeważającej większości katolicy), a ich rozwój polityczno-narodowy po 1740 roku w rzeczywistości nastąpił dopiero od połowy ubiegłego stulecia. [...] chodzi o grupę, która wprawdzie pod względem pochodzenia i dialektu jest polska, ale pod względem kultury i sposobu zachowania jest niemiecka. [...] na wschodzie w strefach mieszanych właśnie przekonania są jedynie rozstrzygające” (Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, R. 153, sygn. 280, Walter Kuhn an Dr. Papvitz, Weisswasser bei Steinberg 25.8.1939). W czasie wojny, powołując się na książkę Alfreda Becka (*Schwebendes Volkstum im Gesinnungswandel*), uznawano, że na Górnym Szlasku samo przyznanie folkslisty nie kończy — mimo nadania obywatelstwa — procesu niemieczania. Ponieważ cech rasowych nie należało ustalać tylko na podstawie badań antropologicznych, jedyną metodą okazywała się obserwacja postaw i charakterów. Cechą narodu, który długo był odłączony od swego macierzystego pnia — jak stwierdzał Paul Roden, szef sztabu górnoszląskiego gauleitera Fritza Brachta — jest bowiem prawo do odnalezienia swojej właściwej „duszy”. Sam zaś nazistowski gauleiter w 1943 roku wypracował swego rodzaju wzór Górnoszlązaka — człowieka pogranicza, uważając że ma on specyficzną mentalność, będącą zasadniczą przeszkodą w pełnej integracji z niemieczyzną: „Jeżeli chodzi o wymowę Górnoszlązaka, trzeba zauważyć, że powstała ona w wyniku wieloletniej walki narodowej na pograniczu i że wśród ludności w nowo wcielonych obszarach wschodnich te 20 lat polskiego panowania nie zostało jeszcze całkowicie przezwyciężone. Ludzie na nowych terenach wschodnich mówią wobec tego bardziej prymitywnie, brakuje im [...] ponadto umiejętności, by wszystko rozumieć. [...] Górnoszlązak jest w jego mentalności zamknięty w sobie, ale i gotowy do poświęceń, jeżeli wytłumaczy mu się konieczność takiego zaangażowania. Jest wierny i oddany, jeżeli zdobędzie się jego zaufanie, ale do tego momentu zdystansowany, a częściowo nawet nastawiony negatywnie. Jest pod mocnym wpływem Kościoła. [...] Przez wieloletnie fałszywe traktowanie wśród Górnoszlązaków rozwinął się kompleks niższości, który w wielu przypadkach nie pozwala się wystarczająco rozwinąć ich zdolnościom i predyspozycjom. Musimy wobec tego wzmocnić samoocenę Górnoszlązaków i należy wobec tego ciągle mocno wskazywać na to, że są oni Niemcami, takimi jak i inni, i że powinni sami z siebie odrzucić używanie w domu słowiańskiego dialektu” (R. Kaczmarek, 2006, s. 165—166, 183).

W przypadku współczesnego województwa śląskiego problem integracji jest rozumiany przede wszystkim przez pryzmat odmiennego dziedzictwa historycznego Górnego Śląska. Zastanówmy się, czy Górny Śląsk należy traktować wobec tego jako integracyjne centrum istniejącego od 1998 roku województwa śląskiego, czy też jako pogranicze ze wszystkimi jego pozytywnymi i negatywnymi cechami ukształtowanymi w XIX i XX wieku. W tym drugim przypadku grozi przecież niebezpieczeństwo ożywienia — wydawałoby się należących już do odległej przeszłości — sporów narodowościowych, które takim cieniem położyły się na poprzednim stuleciu.

Granice

Dyskusja o tym, jakie są historyczne granice Górnego Śląska w świetle tego, co powiedzieliśmy o pograniczności jako cesze szczególnej takich obszarów, nie ma większego sensu. Górny Śląsk to pojęcie, które przecież ciągle zmieniało swoje znaczenie, zarówno w sensie geograficznym, jak i historycznym. Ważniejsze jest raczej pokazanie, w jaki sposób dokonywał się transfer ludzi i idei na przecinających ten obszar granicach wewnętrznych i z jakich przyczyn zanikały linie rozgraniczenia.

Silesia Superior, łacińskie określenie Górnego Śląska, to nazwa wywodząca się wprawdzie ze średniowiecza, ale w momencie tworzenia się państw słowiańskich na przełomie IX i X wieku jeszcze niewystępująca. Wszyscy autorzy wskazują zgodnie na najistotniejszy dla ukształtowania się granicy politycznej między Dolnym i Górnym Śląskiem okres lat 1178—1202, kiedy powstało Księstwo Opolskie i zapoczątkowano panowanie opolsko-raciborskiej linii Piastów. R. Żerelik, współautor najnowszej polskiej syntezy historii Śląska, wskazuje na ówczesną, ciągłą od XII/XIII wieku labilność nie tylko południowej granicy Górnego Śląska, ale także interesującej nas granicy wschodniej. Ukształtowała się ona w 1178 roku, kiedy Kazimierz Sprawiedliwy odstąpił Mieszkowi Płatonogiemu kasztelanie: bytomską, siewierską i oświęcimską, a następcy Mieszka przesunęli tę granicę jeszcze bardziej na wschód, opierając ją na linii rzek: Biała, Wisła, Przemsza i Liswarta. Granica ta nie okazała się jednak w tym kształcie trwała (R. Żerelik, 2002, s. 17—18).

Pierwotnie ukształtowane wzdłuż podziałów księstw granice Górnego Śląska okazały się bardzo niestabilne. Odbudowanie spójności Królestwa Polskiego pod władzą dwóch ostatnich Piastów i przejście korony przez Jagiellonów, przy jednoczesnym osłabieniu Korony Czeskiej, umożliwiło zmiany na granicy wschodniej. Na przełomie 1442/1443 roku biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki kupił Księstwo Siewierskie (jako państwo biskupie dotrwało do 1790 roku, kiedy to posłowie Sejmu Wielkiego dokonali jego inkorporacji do Królestwa Polskiego), w 1454 roku król Kazimierz Jagiellończyk nabył Księstwo Oświęcimskie, a Jan Olbracht w 1494 roku — Księstwo Zatorskie. Ustaliła się wówczas wschodnia granica Górnego Śląska wzdłuż biegu rzek: Biała—Wisła—Przemsza—Brynica. Była to jednocześnie granica polityczna rozdzielająca Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego (którego Śląsk stał się formalnie częścią składową od 1348 roku) od Królestwa Polskiego. Granice diecezji przebiegały jednak inaczej, do 1821 roku ziemie wcielone w XII wieku do władztwa Mieszka Płatonogiego tworzyły integralną część diecezji krakowskiej (por. P. Greiner, 2006).

Po wcieleniu większej części Górnego Śląska do Prus dla niemieckich badaczy w XIX wieku było jednak już jasne, że jego odrębność od całego Śląska wynika z pograniczności. Jak pisał królewski asesor Felix Triest: „Granice Górnego Śląska opierają się w większości o terytoria obce, a w części [tylko — R.K.] o niemieckie. Tylko na południowym zachodzie rozciągają się wzdłuż granic naturalnych”

(F. Triest, 1865, s. 18). Podkreślano inny skład etniczny tutejszej ludności i liczne kontakty z Królestwem Polskim i Galicją. Po I wojnie światowej nawet tak definiowany Górny Śląsk nie był już spójną całością. Nowa granica, tym razem państwa, przecięła go w 1922 roku, biegnąc środkiem obszaru plebiscytowego. Z polskiej części utworzono autonomiczne województwo śląskie. Pozostała przy państwie niemieckim większa część rejencji opolskiej w latach 1919—1938 tworzyła zaś formalnie samodzielną prowincję górnośląską (*Provinz Oberschlesien*), należącą do Kraju Prusy (*Land Preussen*), składowej części Rzeszy Niemieckiej.

W czasie II wojny światowej w 1941 roku Niemcy utworzyli prowincję górnośląską (*Provinz Oberschlesien*), która po raz pierwszy od średniowiecza na powrót objęła całość historycznego Górnego Śląska (poza Opawszczyzną). Najpierw do już istniejącej pruskiej prowincji śląskiej (*Provinz Schlesien*) przyłączono nowo utworzoną rejencję katowicką (*Regierungsbezirk Kattowitz*) i powiększono o nowe powiaty rejencję opolską (*Regierungsbezirk Oppeln*). W nowych jednostkach administracyjnych znalazły się oprócz powiatów z byłego polskiego województwa śląskiego także powiaty z byłego tzw. Królestwa Kongresowego (województwa kieleckiego, można by w tym przypadku mówić nawet o powrocie do epizodu związanego z istnieniem pruskiego Nowego Śląska z lat 1795—1806) i Galicji (województwa krakowskiego). W dwa lata później z rejencji katowickiej i opolskiej utworzono wspomnianą prowincję górnośląską z siedzibą jej władz w Katowicach (zob. R. Kaczmarek, 2006, rozdz. 2).

To połączenie ziem górnośląskich w latach 1941—1945 okazało się tylko epizodem, chociaż jego konsekwencje władze polskie zaakceptowały w części w latach 1945—1950, tworząc województwo śląskie (śląsko-dąbrowskie), obszarem znacznie wykraczające ponad to autonomiczne (powiaty: katowicki, tarnogórski, lubliniecki, pszczyński, rybnicki, bielski i cieszyński) z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Na zachodzie, na mocy decyzji zwycięskich mocarstw, powiększono je o historyczny obszar byłego niemieckiego Górnego Śląska (rejencję opolską — powiaty na prawym brzegu Odry: bytomski, gliwicki, kluczborski, oleski, opolski i strzelecki, oraz miasta: Bytom, Gliwice, Opole i Zabrze, a na lewym brzegu Odry dolnośląskie powiaty: głubczycki, grodkowski, kozielski, niemodliński, nyski, prudnicki i raciborski). Na wschodzie przyłączono zaś obszar Zagłębia Dąbrowskiego (powiaty: będziński, zawierciański oraz miasto Sosnowiec). Na południu w granicach nowego województwa nie znalazło się już zajęte w 1938 roku Zaolzie, które powróciło w granice państwa czechosłowackiego. Powierzchnia tego nowego powojennego polskiego województwa śląskiego była trzykrotnie większa niż obszar przedwojennego, obejmowała łącznie 15 369 km² powierzchni, a więc aż 5% terytorium powojennej Polski (dane na podstawie M. Fic, 2007).

Później Górny Śląsk podlegał już wyłącznie kolejnym podziałom administracyjnym. W latach 1950—1975 wchodził w skład dwóch województw: opolskiego i katowickiego. Pierwsze obejmowało 14 powiatów — z tego 2 z województwa dolnośląskiego (brzeski i namysłowski) i 12 z dawnego województwa śląskiego (głubczycki, grodkowski, kluczborski, kozielski, krapkowicki, niemodliński, nyski, oleski, opolski, prudnicki, raciborski i strzelecki) oraz cztery miasta wydzielono-

ne (Opole, Brzeg, Nysa i Racibórz). Województwo katowickie składało się z 14 powiatów (będziński, bielsko-bialski, cieszyński, częstochowski, gliwicki, kłobucki, lubliniecki, myszkowski, pszczyński, rybnicki, tarnogórski, tyski, wodzisławski, zawierciański) i 19 miast wydzielonych (Będzin, Bielsko-Biała, Bytom, Chorzów, Cieszyn, Czeladź, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Katowice, Mysłowice, Ruda Śląska, Rybnik, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tychy, Zabrze, Zawiercie). Do województwa katowickiego przyłączono niemieszczące się w historycznych granicach Górnego Śląska powiaty z byłego zaboru rosyjskiego: myszkowski, kłobucki i częstochowski. Reforma administracyjna z 1975 roku doprowadziła do jeszcze większego poszatkowania historycznej górnośląskiej dzielnicy. Utworzono wówczas województwa: bielskie, katowickie, opolskie, a w części województwa częstochowskiego znalazł się powiat oleski. Obecnie historyczny Górny Śląsk w Polsce mieści się w dwóch województwach: śląskim oraz opolskim.

Przez prawie dwa stulecia odrębnie toczyła się historia tzw. Śląska Austriackiego. Z tego okresu wywodzi się pierwotna przyczyna tak silnego zakotwiczenia poczucia odrębności występującego dzisiaj na Podbeskidziu. Los księstw śląskich, które pozostały w Cesarstwie Austriackim po wojnach śląskich (w połowie XVIII wieku używano czasem pojęcia *Restschlesien*) i których w 1742 roku nie zajęły Prusy, był diametralnie odmienny od losów pruskiego Górnego Śląska, co powodowało stopniowe kształtowanie się odrębnej tożsamości mieszkańców tego pogranicza. W skład Śląska Austriackiego wchodziły: Księstwo Cieszyńskie, Mniejsze Wolne Państwa Stanowe: Bielsko, Frýdek, Fryštát, Némecská Lutyně, Petrovice, Rychvald; południowa część Księstwa Opawskiego i Księstwa Karniowskiego (w tym: Mniejsze Państwa Stanowe Albrechtice i Bruntal); Mniejsze Państwo Stanowe Bohumin (część dawnego Księstwa Raciborskiego) i południowa część Księstwa Nyskiego. Razem tworzyły od tamtej pory Księstwo Śląskie (potem Księstwo Górnego i Dolnego Śląska — *Kronland Ober und Nieder-Schlesien*). W 1782 roku wcielono je do Moraw, likwidując wielusetletnią administracyjną odrębność czeskiego Górnego Śląska. Na powrót samodzielną częścią wielonarodowościowej monarchii Habsburgów Śląsk Austriacki stał się dopiero po Wiośnie Ludów, a pełne uprawnienia autonomicznego kraju monarchii uzyskał po reformach z 1861 roku, kiedy stał się jednym z krajów koronnych (były to okręgi cieszyński i opawski, zwane coraz częściej od tamtych czasów Śląskiem Opawskim oraz Śląskiem Cieszyńskim), a reforma administracyjna z 1867 roku i utworzenie dualistycznej monarchii spowodowały nadanie Śląskowi Austriackiemu autonomii. Podobnie jak w przypadku pruskiego Górnego Śląska dezintegracja historycznych granic ukształtowanych w średniowieczu zaczęła szybko postępować w rezultacie I wojny światowej. Najpierw na skutek stoczonej przez Niemcy, Polskę i Czechosłowację w latach 1918—1921 walki o przynależność tej dzielnicy Polsce przyznano wschodnie fragmenty byłego austriackiego Śląska Cieszyńskiego, które zostały połączone w jedno województwo śląskie. Do Republiki Czechosłowackiej inkorporowano większą część byłego Śląska Austriackiego (bez pozostałej części Śląska Cieszyńskiego, czyli według nomenklatury polskiej: Zaolzia), a ponadto tzw.

Kraik Hulczyński z pruskiej rejencji opolskiej. Ziemie te złożyły się na kraj (województwo) o nazwie Śląsk Czechosłowacki (*Československé Šlesko*). W 1928 roku obszar ten został włączony do województwa śląsko-morawskiego (*Země moravsko-slezská*). Część Górnego Śląska znajdująca się w granicach Republiki Czesko-Słowackiej została wcielona do Trzeciej Rzeszy bądź znalazła się w granicach Protektoratu Czech i Moraw. Kraik Hulczyński w 1938 roku przyłączono do niemieckiego powiatu raciborskiego rejencji opolskiej, a jednocześnie ziemie Śląska Czechosłowackiego (Bilovec, Bruntál, Frývaldov, Krnov — razem 15 powiatów) znalazły się w obwodzie Opawa (*obvod Opava*), który wszedł w skład utworzonego w 1939 roku Okręgu Rzeszy Sudety (*Reichsgau Sudeten*), z siedzibą władz w Libercu. Z dawnego Śląska Czechosłowackiego w 1938 roku tylko powiat frydecki wszedł wówczas w skład Protektoratu Czech i Moraw. W Czechosłowacji po II wojnie światowej wszystkie powiaty przedwojennego Śląska Czechosłowackiego w latach 1945—1948 należały do Regionu Morawskoostrowskiego (*Moravskoostravská Expozitura Zemského národního výboru*) ze stolicą w Brnie. W latach 1949—1960 nastąpił podział „śląskich powiatów” w Czechosłowacji pomiędzy Kraj Ołomuński (*Olomucký Kraj*), gdzie znalazły się tylko dwa z nich (Bruntál, Jeseník), oraz Kraj Ostrawski (*Ostravský Kraj*), gdzie pozostała większość powiatów. Po kolejnej reformie w 1960 roku na powrót, tak jak miało to miejsce przed wojną, cały dawny Śląsk Czechosłowacki znalazł się w granicach nowego Kraju Północnomorawskiego (*Severomoravský Kraj*), w którym jednak całkowicie zakłócono historyczne granice śląskich powiatów. Współcześnie, po zmianach, jakie nastąpiły w latach 90. ubiegłego wieku, dawny Śląsk Czechosłowacki tworzy większość odrębnego Kraju Morawsko-Śląskiego (*Moravskoslezský Kraj*), który według ostatniego spisu z 2001 roku liczy 1 269 467 mieszkańców (D. Gawrecki i kol., 2003, s. 13—19).

Dzisiaj do województwa śląskiego należy więc tylko niewielka część historycznego (Górnego) Śląska Austriackiego. Poczucie odrębności historycznej tradycji jest na tym pograniczu (na Podbeskidziu) trwałe, ugruntowane w wyniku utworzenia po II wojnie odrębnego województwa bielsko-bialskiego (1975—1998) i wpływu Krakowa jako dawnego centrum (część obecnego województwa śląskiego znajdowała się w Galicji, a potem w województwie krakowskim) oraz wzmacniane ciągle żywą nostalgią mieszkańców za monarchią nadunajską.

Najmniej stabilna okazała się w XX wieku wschodnia i północna granica historycznego Górnego Śląska i na tych obrzeżach ukształtowały się regiony dystansujące się najmocniej od wspólnoty historycznej i kulturowej z Górnym Śląskiem, aczkolwiek, szczególnie po II wojnie światowej, przejściowo lub nawet na stałe znajdowały się we wspólnych jednostkach administracyjnych. Wpłynęło to na jeszcze silniejsze niż na Podbeskidziu podkreślanie ich odrębności.

Jest to najbardziej widoczne w Zagłębiu Dąbrowskim, którego nazwa pochodzi od określenia miejsca wydobywania kopalin: „zagłębie” jako miejsce wydobywania i nazwa miasta — Dąbrowa, gdzie już w 1769 roku powstała pierwsza kopalnia (J. Ziółkowski, 1960, s. 32). Geograficznie Zagłębie Dąbrowskie nie stanowi jednak odrębnej od Górnego Śląska całości, jest tylko wschodnią częścią Wyżyny Ślą-

skiej, ciągnącej się aż do Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Gospodarczo stanowi również naturalną jedność z Górnym Śląskiem co najmniej od czasów nowożytnych. Decyzja o przecięciu granicą tego zasadniczo geograficznie spójnego obszaru miała charakter polityczny. Kazimierz Sprawiedliwy w 1179 roku odstępując Mieszkowi Płatonogiemu kasztelanię bytomską z Siewierzem i kasztelanię oświęcimską — do tej pory znajdujące się w ziemi krakowskiej — wytyczył zachodnią granicę swego państwa wzdłuż Czarnej Przemszy i Brynicy. Po zhołdowaniu Śląska przez Czechy w latach 1335—1348 linia ta stała się na dłużej granicą państwową. W 1443 roku Zbigniew Oleśnicki wykupując Księstwo Siewierskie z rąk księcia cieszyńskiego częściowo ją zaś skorygował. Tradycja wspólnoty z Górnym Śląskiem pozostała jednak żywa. Sprzyjały temu liczne kontakty oraz praktycznie brak różnic etnicznych pomiędzy szlachtą po obu stronach granicy. Jeszcze w XVII wieku i na czeskim Śląsku, i oczywiście na ziemiach Korony Polskiej w administracji i sądownictwie występował prawie wyłącznie język polski, co nie oznacza, że było to równoznaczne z polską świadomością narodową. W tym przypadku o wiele ważniejsza była przynależność stanowa i wynikający z niej „patriotyzm państwowy”, zarówno czeski, jak i polski¹.

W latach 1795—1807 obszar Zagłębia Dąbrowskiego administracyjnie stał się na krótko częścią tzw. pruskiego Nowego Śląska. Granica wschodnia Górnego Śląska uległa wtedy ponownie przesunięciu. Prusy uzyskały w III rozbiorze rejon Częstochowy, Siewierza, Będzina i Czeladzi. Później po krótkim epizodzie Księstwa Warszawskiego ostatecznie obszar ten znalazł się w Królestwie Polskim. Najpierw w województwie krakowskim, a potem kolejno: od 1837 w guberni krakowskiej, od 1841 w guberni kieleckiej, od 1845 w guberni radomskiej, a po 1867 roku wraz z nowo utworzonym powiatem będzińskim w guberni piotrkowskiej. Zazwyczaj właśnie ten moment uważany jest za czas ostatecznego ukształtowania regionu zwanego Zagłębiem Dąbrowskim². Obejmował wtedy 3 ośrodki miejskie: Będzin, Czeladź, Sosnowiec (Zawiercie uzyskało prawa miejskie w 1915 roku, Dąbrowa zaś dopiero w 1916 roku) (R. Kaczmarek, 2004, s. 41—49).

W okresie dwudziestolecia międzywojennego Zagłębie Dąbrowskie znalazło się w województwie kieleckim. Pozostawanie poza autonomicznym województwem śląskim w odrodzonej Rzeczypospolitej okazało się dość istotnym epizodem. Trwale wpłynęło na świadomość odrębności od Górnego Śląska, ukształtowanej już w okresie zaborów. Co prawda, niektórzy politycy górnośląscy, między innymi skupieni wokół Wojciecha Korfańtego, forsowali pomysły gospodarczej, a może i polityczno-administracyjnej ekspansji Górnego Śląska. Przywódca obozu polskiego uważał, że to nie województwo śląskie ma przyjmować standardy cywilizacyjne i normy prawne opracowywane w Warszawie, wręcz przeciwnie — to Rzeczypospolita miała równać do poziomu o wiele bardziej rozwiniętego cywilizacyjnie Górnego Śląska. Stąd jednak równocześnie pogląd byłego górnośląskiego komisarza plebiscytowego, że Śląsk ma ekspandować kosztem okolicznych

¹ Pisze o tym Z. Kiereś (2008, s. 140), analizując funkcjonowanie sądownictwa w Bytomiu.

² Na temat sporów o kształt i pojęcie tego regionu patrz m.in.: W. Długoborski (1973, s. 23—26); M. Nita (2001, s. 53).

słabo rozwiniętych województw, w tym i Zagłębia Dąbrowskiego (M.M. Drozdowski, 1995, s. 72—73; E. Kopeć, 1981, s. 34).

Zagłębie Dąbrowskie po raz pierwszy znalazło się w składzie tej samej jednostki administracyjnej razem z Górnym Śląskiem w czasie II wojny światowej, kiedy stworzono rejencję katowicką. Niemcy uznali wówczas, że racje gospodarcze są najważniejsze i nawet mimo niesprzyjających z punktu widzenia niemieckiej polityki narodowościowej i rasowej decyzji zdecydowano się na wcielenie powiatów zagłębiowskich do Rzeszy (R. Kaczmarek, 1992, s. 103—119). Po wojnie powiaty zagłębiowskie pozostały na trwałe w nowo utworzonym województwie śląskim, a potem w wydzielonym z jego części województwie katowickim w okresie 1950—1975 i w jego okrojonych po reformie administracyjnej granicach w latach 1975—1998. Ten stan utrzymano także jako już głęboko utrwalony dla obecnego województwa śląskiego.

Świadomość granicy dzielącej niegdyś te dwa regiony jest dzisiaj zjawiskiem występującym tylko regionalnie, w odbiorze ogólnopolskim ulega szybkiemu zatarciu, o czym świadczy częste przypisywanie Sosnowca, Będzina i Czeladzi do Śląska (Górnego Śląska). Dla mieszkańców województwa po obydwu stronach Przemszy i Brynicy granica utrzymuje się w świadomości Górnoślązaków i Zagłębiaków. Ma jednak typowy dla pogranicza charakter abstrakcyjny, ponieważ mało kto potrafi wskazać, gdzie prawie sto lat temu przebiegała linia graniczna.

Inaczej potoczyły się losy pogranicza śląsko-małopolskiego, które przez pewien czas, podobnie jak Zagłębie Dąbrowskie, w sposób naturalny ciążyło do Śląska. W odróżnieniu od dawnego powiatu będzińskiego jest ono jednak wyraźnie odseparowane geograficznie. Należy bowiem do Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej i Kotliny Oświęcimskiej. Nietrwała okazała się przynależność kasztelanii oświęcimskiej do Śląska. Mało kto nawet o tym pamięta. Granica na Wiśle i Przemszy postrzegana jest jako odwieczna granica między Małopolską a Śląskiem, mimo że podczas II wojny światowej Niemcy przyłączyli ten obszar do rejencji katowickiej, czego złowrogim śladem pozostała w zbiorowej pamięci lokalizacja obozu koncentracyjnego Auschwitz kojarzona jednoznacznie z Górnym Śląskiem. W okresie powojennym wcielenie tych terenów małopolskich nie zostało podtrzymane, jak w przypadku Zagłębia Dąbrowskiego, co spowodowało, że dzisiaj utrzymuje się silne poczucie odrębności obydwu regionów, mimo przynależności części z nich do tego samego województwa.

Inaczej potoczyła się historia drugiego skrawka zachodniej Małopolski — ziemi chrzanowskiej, obejmującej obszar od Jaworzna, Trzebini, Chrzanowa po Alwernię. Chrzanów był w średniowieczu odrębną kasztelanią, a po uzyskaniu praw miejskich dobra te należały do różnych rodzin szlacheckich i magnackich. Po trzecim rozbiórze ziemia chrzanowska trafiła do zaboru austriackiego. Jednak po okresie przynależności do Księstwa Warszawskiego (1807—1815) decyzją kongresu wiedeńskiego stała się do 1846 roku częścią składową Rzeczypospolitej Krakowskiej, a potem do I wojny światowej — odrębnym powiatem w Galicji. Kontakty z Górnym Śląskiem ziemi chrzanowskiej, a szczególnie Jaworzna, nie były jednak epizodyczne. Mimo że granica pomiędzy obydwoma obszarami była stosunkowo nie-

wielka, to jednak dawała dużą możliwość wymiany dwustronnej. Przykładem tego jest tzw. Trójkąt Trzech Cesarzy. Miejscowość Jęzor stanowiła punkt tranzytowy po stronie austriackiej. Górnoślązacy przechodzili bez paszportów przez ówczesne niemiecko-austriackie przejście graniczne do tzw. Nowej Galicji, by zwiedzić ten obszar fascynujący ich z racji ogromnego kontrastu kulturowego i przysłowiowej „nędzy galicyjskiej”. W drewnianych budkach i na straganach po austriackiej stronie uboga ludność polska sprzedawała artykuły żywnościowe. Przy okazji zwiedzano Jęzor z podupadającymi drewnianymi domami, chlewami i biednymi dziećmi proszącymi o jałmużnę (Z. Studencki, M. Węcel, 2008, s. 3). Jednocześnie jednak mieszkającym w tej samej biednej Galicji Polakom można było zazdrościć wolności, podczas gdy w części pruskiej i rosyjskiej Polacy byli prześladowani i wynaradawiani (M. Leś-Runicka, w druku).

Ziemia chrzanowska pozostała oddzielona administracyjnie od polskiego Górnego Śląska również w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Należała bowiem wówczas do województwa krakowskiego. I ten obszar wcielono jednak w czasie II wojny światowej do górnośląskiej rejencji katowickiej (zmieniając nazwę Chrzanowa na Krenau). Podobnie jak w przypadku Oświęcimia, po wojnie ta zmiana granicy nie została zaakceptowana. Chrzanów znalazł się ponownie w województwie krakowskim. Dopiero w 1975 roku część historycznej ziemi chrzanowskiej, geograficznie należąca zresztą do Wyżyny Śląskiej (Pagórki Jaworznicke), m.in. z Jaworzнем, Trzebinia, Libiążem i Chełmką, trafiła do województwa katowickiego. Od nowego podziału administracyjnego w 1999 roku tylko niewielka część historycznej ziemi chrzanowskiej z Jaworzнем pozostała w województwie śląskim.

Pełną odrębność historycznego rozwoju zachowała do dzisiaj leżąca na północy Górnego Śląska ziemia częstochowska. Geograficznie tworzy ją obszar leżący na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej i częściowo na Wyżynie Wieluńskiej oraz w obniżeniu Górnej Warty. Po założeniu, prawdopodobnie w XI wieku, za panowania Władysława Opolczyka stanowiła na krótko lenno księcia śląskiego w XIV wieku. Po drugim rozbiórce znalazła się przejściowo w zaborze pruskim, a potem w Księstwie Warszawskim, jednak przez większą część okresu zaborów należała do powieńskiego Królestwa Polskiego, czyli do zaboru rosyjskiego, oddzielona granicą państwową od pruskiego Górnego Śląska.

W tym przypadku, podobnie jak w przypadku ziemi chrzanowskiej, kontakty pomiędzy obydwojma obszarami były nad wyraz ożywione. Tym razem jednak nie chodziło o emigrację zarobkową, chociaż i stamtąd często na Górny Śląsk Polacy wędrowali w poszukiwaniu zatrudnienia, ale przede wszystkim o ruch pielgrzymkowy. Celem rzesz Górnoślązaków był klasztor jasnogórski z cudownym obrazem Czarnej Madonny. Doroczne pielgrzymki ruszające z poszczególnych parafii liczyły nieraz i kilkuset uczestników. Po zapoczątkowaniu działalności endeckiej przez Korfantego na Górnym Śląsku w 1903 roku pielgrzymki te stawały się wręcz patriotycznymi manifestacjami, do czego przyczyniali się częstochowscy paulini zaangażowani w działalność narodową (J. Myszor, 1991, s. 142—144).

Częstochowa w odrodzonej Polsce, zarówno przed, jak i po zakończeniu II wojny światowej, znajdowała się poza województwem śląskim. Również próbę przyłączenia tego obszaru w 1950 roku do województwa katowickiego (1950—1974) uznano za nieudaną. Mimo stosunkowo długiego okresu przynależności Częstochowy do górnośląskiego województwa nie zakończyła się ona sukcesem integracyjnym. Stąd też olbrzymie kontrowersje towarzyszące powtórному przyłączeniu, kiedy po krótkim okresie istnienia odrębnego województwa częstochowskiego (1975—1988) Częstochowa na powrót została włączona do województwa śląskiego, mimo że jej mieszkańcy, obawiający się zepchnięcia na peryferie Górnego Śląska, byli gotowi nawet na ewentualne przyłączenie do województwa świętokrzyskiego (W.A. Nowak, 2002, s. 20).

Ludzie

Zmieniające się ciągle i częściowo zatarte już w pamięci zbiorowej granice polityczne i administracyjne nie zmieniają jednak szybko tego, co określiliśmy na początku wspólnotą metafizyczną, jaką tworzą ludzie pogranicza. Siła trwania wspólnoty Górnoślązaków mimo olbrzymich powojennych ruchów migracyjnych okazała się na tyle atrakcyjna i mocna, że często udzielała się stanowiącym już większość przybyszom. Miejscowi i napływowi charakterystyczne punkty dzielące dawne historyczne regiony pogranicza rozróżniają. Wskazują granicę na Białej, Wiśle, Przemszy czy Brynicy, a nieistniejący już od prawie stu lat Trójkąt Trzech Cesarzy w plebiscycie jednej z gazet codziennych został uznany za największą atrakcję turystyczną województwa śląskiego. Górnoślązacy mają zaś nadal silne poczucie odrębności, wynikające z odmienności historycznego losu, odwołują się także do specyfiki wyznaniowej, narodowościowej i barier kulturowych.

W XX wieku największe przekształcenia społeczne nastąpiły na dawnym pruskim i austriackim Górnym Śląsku oraz w Zagłębiu Dąbrowskim, co wynikało z tempa industrializacji i urbanizacji tych regionów. Po zakończeniu wojen śląskich (po pokoju w Hubertsburgu) liczba ludności Śląska pruskiego szacowana była na około 1,5—1,6 mln osób, co dawało gęstość zaludnienia 39—43 osób/km². Na Górnym Śląsku liczby te były jednak znacznie niższe i sięgały 38,9 osób/km². W XIX wieku nastąpił gwałtowny wzrost liczby ludności pruskiego Górnego Śląska, przede wszystkim w wyniku zmian cywilizacyjnych i burzliwej industrializacji oraz urbanizacji — w ostatnim spisie przed wybuchem wojny (w 1910 roku) wykazano 2,2 mln mieszkańców (167,3 osób/km²), a więc w ciągu stu lat gęstość zaludnienia wzrosła prawie trzykrotnie. Również na Śląsku Austriackim następował podobny proces. Na początku XIX wieku mieszkało na tym obszarze 351 tys. osób (68,3 osób/km²), a przed I wojną światową liczba ludności wzrosła do 757 tys. mieszkańców (148,8 osób/km²). Śląsk Austriacki stał się jednym z najgęściej zaludnionych obszarów monarchii habsburskiej. Proces ten w okresie dwu-

dziestolecia międzywojennego znacznie osłabił. Według spisu z 1925 roku liczba ludności niemieckiej rejencji opolskiej osiągnęła 1,5 mln mieszkańców, co dawało tej rolniczej w większości rejencji gęstość zaludnienia niższą niż przed I wojną światową — 156 osób/km². W polskim województwie śląskim liczba mieszkańców sięgnęła 1,4 mln (334 osoby/km²). Na Śląsku Czechosłowackim liczba mieszkańców zwiększyła się do 738 tys. (166 osób/km²), a więc była zbliżona do liczby mieszkańców w rejencji opolskiej. Po II wojnie światowej w nowym powojennym polskim województwie śląskim (zajmowało powierzchnię 15,4 tys. km²), obejmującym większość historycznego Górnego Śląska (ale w jego granicach znajdowało się także Zagłębie Dąbrowskie) na początku 1946 roku mieszkało 2,8 mln osób (183 osób/km²) i mimo wysiedleń, dzięki repatriacji oraz procesom migracyjnym liczba mieszkańców stale wzrastała, by w 1949 roku osiągnąć już 3,2 mln osób (209 mieszkańców/km²). Obecnie historyczny Górny Śląsk w Polsce mieści się w dwóch województwach: śląskim, które według danych z 2004 roku zamieszkuje 4,7 mln osób, oraz opolskim, gdzie liczba mieszkańców sięga 1,1 mln osób. Na dawnym Śląsku Czechosłowackim według spisu z 2001 roku liczba ta sięgnęła już 1,3 mln osób.

Konsekwencją tej stale wzrastającej liczby ludności był szybki spadek liczebności grupy określającej się jako Górnoszlązacy. Jest to słabo uchwytnie w źródłach, ponieważ nie prowadzono tego typu danych spisowych. Statystyki przed I wojną światową ujmowały tylko posługiwanie się na co dzień językiem polskim, niemieckim lub czeskim. Nie pozwala to określać precyzyjnie świadomości narodowej, może być tylko jednym z jej wyznaczników. Zarówno liczebność poszczególnych grup, jak i odwoływanie się do podziałów etnicznych w konflikcie narodowościowym wykorzystywano do walki narodowościowej, co również wpływało na uzyskiwane wyniki. Strona niemiecka w XIX wieku podważała polską świadomość narodową Górnoszlazaków polskojęzycznych, natomiast polski obóz narodowy usiłował, odwołując się zarówno do języka, jak i do religii, na podstawie tych odmiennych stosunków etnicznych budzić polską świadomość narodową. Ze strony czeskiej z kolei nadmierną rolę w zmianach stosunków etnicznych przypisywano polskiej ludności napływowej z Galicji.

Po plebiscycie w dawnej pruskiej części Górnego Śląska (za Niemcami głosowało 59,6%, a za Polską 40,4%) i po podziale Górnego Śląska oficjalne statystyki stały się jednym z narzędzi potwierdzania praw do nabytych terytoriów. Stąd ich ciągle podważanie przez wszystkie państwa narodowe, w których granicach znalazły się sporne obszary. W polskim województwie śląskim, zdominowanym przez ludność polską, szacowano w 1922 roku, że liczba Niemców sięgała 250—300 tys. w części górnoszląskiej i ok. 35 tys. w części cieszyńskiej. Pozostałą, większą część stanowiła ludność polska z niewielką mniejszością żydowską: 1,1%—1,7% (więcej w części cieszyńskiej: 4—5%). Wskutek migracji w latach 20. do 1924 roku województwo opuściło ok. 100 tys. Niemców, natomiast osiedliło się w nim kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Według jedyne przeprowadzonego w 1931 roku spisu powszechnego w województwie śląskim na 1,29 mln mieszkańców już tylko 91 tys. jako język ojczysty podało niemiecki (68,7 tys. w byłej

pruskiej części). Analizując wyniki wyborów parlamentarnych i zaangażowanie ludności w działalność niemieckich organizacji mniejszościowych, można wnioskować, że wyniki te nie są w pełni wiarygodne. Dzisiaj historycy przyjmują znacznie wyższe szacunki dotyczące liczby ludności niemieckiej w województwie śląskim — od 200 do nawet pewnie przesadzonych 350 tys. W rejencji opolskiej liczna mniejszość polska stopniowo się zmniejszała. Jej aktywność społeczno-polityczna była zresztą o wiele słabsza niż aktywność mniejszości niemieckiej w województwie śląskim. Spadek ten mógł być jednak pozorny, towarzyszył mu bowiem wzrost liczby ludności dwujęzycznej. Wedle spisu z 1933 roku 99 tys. mieszkańców posługiwało się językiem polskim, a 266 tys. (na ogólną liczbę 1,45 mln mieszkańców) — językiem polskim i niemieckim (S. Gołachowski, 1950, tab. 1, XVII). Na Śląsku Czechosłowackim po podziale w 1920 roku według spisu z 1921 roku mieszkało: 47,6% Czechów (Czechosłowaków), 40,4% Niemców i 11,2% Polaków. W obydwu częściach czechosłowackiego Śląska sytuacja ta nadal jednak przedstawiała się diametralnie różnie — w części cieszyńskiej mieszkało: 65% Czechów, 25% Polaków i 9,5% Niemców, a na Opawszczyźnie: 65,6% Niemców i 33,9% Czechów. Liczby te uległy zmianie do lat 30. Według spisu z 1930 roku w części cieszyńskiej mieszkało: 68,8% Czechów, a tylko 23,6% Polaków i 6,7% Niemców. Na Opawszczyźnie liczba ludności niemieckiej obniżyła się do 60,8%, liczba ludności czeskiej wzrosła do 38%. Oznaczało to, że na całym Śląsku Czechosłowackim wzrosła liczba Czechów, którzy stali się grupą większościową (52%), spadła liczba Niemców (35,8%) oraz utrzymała się liczba Polaków (11,5%).

Żadne z tych spisów nie ujmowały jednak grupy mieszkańców identyfikujących się jako „tutejsi”. W okresie dwudziestolecia międzywojennego uaktywniły się ugrupowania separatystyczne, do 1914 roku reprezentowane tylko na Śląsku Austriackim przez zwolenników Śląskiej Partii Ludowej założonej przez Józefa Koźdonia. Wskazywało to na przejście przez Górnoślązaków od fazy związanej z ukształtowaną już odrębnością etniczną w fazę polityczną i otwarcie konfliktu z państwami narodowymi: polskim, niemieckim i czechosłowackim (R. Kaczmarek, K. Nowak, 2007, s. 231—276). Zarówno Oberschlesisches Komitee, jak i Związek Górnoślązaków, dwa główne ugrupowania polityczne separatystów w tym okresie, podkreślały, że odrębność Górnoślązaków wynika z ich dwujęzyczności. W programowym artykule Fritza Hainischa w czasopiśmie „Oberschlesier” tożsamość Górnoślązaków miała się opierać na tym, że: „Górnoślązacy posługujący się językiem polskim i niemieckim zwracają uwagę na to, że o losie Górnego Śląska rozstrzygnie się bez wysłuchania głosu Górnego Śląska. Oni zaś [Górnoślązacy] uważają się za jednolity, dwujęzyczny przez kulturę i pokrewieństwo mocno związany górnośląski naród [*Oberschlesisches Volk*]. Górny Śląsk należy do Górnoślązaków [*Oberschlesien gehört den Oberschlesiern*]. [...] Odrzucamy zgodnie każdą hakatystyczną i wielkopolską agitację, które tylko doprowadzają do podziału w szeregach górnośląskiego narodu i wynikają z indywidualnych interesów. My, niemieckojęzyczni i polskojęzyczni Górnoślązacy, jednoczymy się pod hasłem: *Oberschlesien den Oberschlesiern*”.

Ostateczne fiasko ukształtowania się osobnej górnośląskiej grupy narodowej spowodowane było narastaniem na przełomie XIX i XX wieku antagonizmów coraz bardziej wojowniczych nacjonalizmów na pograniczu, dążących do ukształtowania homogenicznych państw narodowych. Pociągnęło to za sobą ostry konflikt najpierw polsko-niemiecki, a potem polsko-czeski. Niestety, dla Górnego Śląska efektem tego procesu były trzy fazy wysiedleń i deportacji, które całkowicie zmieniły ukształtowane na przestrzeni kilku stuleci stosunki etniczne i wyznaniowe. Pierwsza z nich nastąpiła już po I wojnie światowej. Tragiczna w skutkach była II wojna światowa. W jej trakcie nazistowskie Niemcy zdecydowały się na realizację opartej na zasadach rasowych zbrodniczej polityki narodowościowej. Jej rezultatem była zagłada Żydów górnośląskich oraz deportacje Polaków. Nie zakończyło to jednak XX-wiecznych wysiedleń. Po II wojnie światowej odpływ rodzimych mieszkańców Górnego Śląska był ciągły. Najpierw były to powojenne wysiedlenia ludności niemieckiej, a potem, po 1956 roku, masowe wyjazdy Górnoślązaków z polskiej części Górnego Śląska. Rezultatem tych przemian stało się zasiedlanie terenów górnośląskich przez ludność polską napływającą z głębi kraju.

Dzisiaj rodzimi mieszkańcy Górnego Śląska stanowią mniejszość na tym obszarze. Dalej jednak bardzo żywotną pod względem kulturowym, co wynika z ich dziedzictwa kulturowego. Na przełomie XX i XXI wieku stało się to podstawą odrodzenia na Śląsku czeskim autonomicznej idei Śląska jako jednego z trzech krajów Republiki Czeskiej, a na Górnym Śląsku polskim — usiłowań zmierzających do stworzenia odrębnego narodu górnośląskiego. W ostatnich spisach powszechnych grupa Górnoślązaków (Ślązaków/Slezan) wystąpiła jako odrębna. Na całym historycznym Śląsku czeskim w 1991 roku było to 41 tys. mieszkańców (około 4,5%), jednak już następny spis wykazał prawie czterokrotny spadek liczebności tej grupy (do 10,9 tys. mieszkańców). W polskim spisie powszechnym z 2001 roku po raz pierwszy wykazano obecność grupy mieszkańców deklarujących narodowość śląską, która sięgnęła ponad 170 tys. (niespełna 3% mieszkańców województw śląskiego i opolskiego).

Można byłoby stwierdzić, że na przełomie XIX i XX wieku trwale ukształtowanie się dwóch państw narodowych, w których władza należała do narodów państwowych, spowodowało na Górnym Śląsku przyspieszenie procesów integracyjnych. Górnoślązacy, nie należąc ani do narodów historycznych, ani państwowych, nie doświadczyli w procesie narodotwórczym pełnej fazy językowej typowej dla Europy Środkowo-Wschodniej i nie dopracowali się skodyfikowanego, standaryzowanego języka śląskiego. W wyniku splotu wydarzeń historycznych przeszli gwałtownie do fazy politycznej, po raz pierwszy po 1871 roku i po raz drugi na skutek wydarzeń z lat 1918—1922, w żadnym z tych przypadków nie uzyskując sukcesu, w pierwszym to miejsce zajął polski ruch narodowy, w drugim brak oferty politycznej i niedojrzałość tego ruchu spowodowała fiasko pomysłów separatystycznych. Specyfika rozwoju procesu narodowościowego na Górnym Śląsku skutkowałą brakiem górnośląskich elit. Górnoślązacy pozostali grupą plebejską z etniczną odrębnością, bezkompromisowym, instrumentalnym wykorzystywaniem

politycznym ich tendencji separatystycznych przez narody historyczne, zaprzepaszczaniem możliwości ukształtowania narodu górnośląskiego na przełomie XIX i XX wieku na skutek wyprzedzenia modelowej zmiany mieszczącej się w triadzie: rozwój cywilizacyjny—narodowość—naród, a więc ostatecznie ukształtowaniem po II wojnie światowej kategorii: Górnoślązak-Polak, Górnoślązak-Niemiec, z licznymi socjologicznymi odmianami w tej typologizacji.

W odróżnieniu od Górnego Śląska na pozostałych, pogranicznych obszarach dzisiejszego województwa śląskiego problemy narodowościowe nigdy nie odgrywały tak wielkiej roli. Ich mieszkańcy identyfikowali się zawsze zdecydowanie jako Polacy, często w ogóle nie rozumiejąc problemów tożsamości narodowościowej Górnoślązaków bądź uważając ich za Niemców czy renegatów. To podstawowa dzisiaj odmienność, wzmacniana ponadto powszechnym posługiwaniem się przez Górnoślązaków dialektem i częstotliwością oraz natężeniem kontaktów polsko-niemieckich, występujących szczególnie na obszarze byłego pruskiego Górnego Śląska.

* * *

W dzisiejszym województwie śląskim aktualne pozostaje pytanie, czy należy usilnie dążyć do szybkiej integracji jego wyraźnie zarysowanych części składowych: Górnego Śląska w części wchodzącej kiedyś w skład województwa śląskiego, Podbeskidzia, Zagłębia Dąbrowskiego, części ziemi chrzanowskiej, a przede wszystkim ziemi częstochowskiej. Gdyby odnieść się do przedstawionej na wstępie wizji tego, na czym polega bogactwo pogranicza, to trzeba z pewnością odpowiedzieć na takie pytanie przecząco. Bezmyślne dążenie do integracji za wszelką cenę, obojętnie z jakiej tradycji się wywodzącej (górnoszląskiej, zagłębiowskiej czy jakiegokolwiek innej), nie tylko prowadzi do niepotrzebnych konfliktów społecznych i sporów personalnych w elitach władzy, ale — co najważniejsze — zuboża region. Podkreślimy jeszcze raz, pogranicze jest atrakcyjne kulturowo, dynamiczne gospodarczo, kreatywne w tworzeniu nowych wzorców zachowań i wizji politycznych dzięki odmienności ludzi na nim żyjących i transferu idei. Dzisiaj województwo śląskie taki obszar właśnie tworzy. Z jednej strony jest częścią państwa narodowego znajdującego się we wspólnocie narodów i państw europejskich, a z drugiej strony czerpie z różnorodnego historycznego dziedzictwa wzorców, idei, obyczajów, które we wspólnej Europie dla jego wszystkich mieszkańców powinny być naturalnym wzmocnieniem.

To szansa dla regionu, który zawsze w XX wieku był postrzegany jako problem. Problem bądź w stosunkach międzypaństwowych, czego symbolem miała być tzw. krwawiąca granica, bądź w integracji najpierw państwa niemieckiego (kulturkampf), a potem państwa polskiego (autonomia, problemy powojennych rozliczeń i rehabilitacji po II wojnie światowej). Dzisiaj regiony pogranicza z bogactwem tradycji swych mieszkańców nie muszą być problemem. Należą, nie tracąc swej dynamiki społecznej, do najlepiej rozwijających się gospodarczo i kulturalnie w całej Europie, o ile nie pozwalają się wepchnąć w jałowe spory żywcem przeję-

te z ubiegłego stulecia o to, czy należy je jak najszybciej zintegrować (czytaj: ujednolicić) w homogenicznym państwie narodowym. Pograniczność to dla województwa śląskiego szansa, nie zaś niechętnie dziedziczony balast.

Literatura

- Długoborski W., 1973: *Więź ekonomiczna między Zagłębiami Górnośląskim i Dąbrowskim w epoce kapitalizmu (do 1877 roku)*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Drozdowski M.M., 1995: *Górny Śląsk czasów Drugiej Rzeczypospolitej. Rzeczywistość, stereotypy, mity*. W: M.W. Wanatowicz, red.: *Rola i miejsce Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej*. Bytom—Katowice: Muzeum Górnośląskie — Muzeum Śląskie.
- Fic M., 2007: *Podział administracyjny*. W: A. Dziurok, R. Kaczmarek, red.: *Województwo śląskie 1945—1950. Zarys dziejów politycznych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Gawrecki D. a kol., 2003: *Dějiny českého Slezska 1740—2000*. T. 1. Opava.
- Golachowski S., 1950: *Materiały do statystyki narodowościowej Śląska Opolskiego z lat 1910—1939*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Greiner P., 2006: *Zarys dziejów kartografii Górnego Śląska*. W: „Cartographia Silesiae Superioris”. Katowice: Arsilesia.
- Kaczmarek R., 1992: *Pomiędzy pragmatyzmem a ideologią. Górny Śląsk w oczach administracji niemieckiej podczas II wojny światowej*. „Przegląd Zachodni”, nr 2, s. 103—119.
- Kaczmarek R., 2004: *Od skupisk ludności do miast: urbanizacja w Zagłębiu Dąbrowskim do I wojny światowej*. W: J. Walczak, red.: *Zagłębie Dąbrowskie w czasach zaborów i walk o niepodległość (do 1918 roku)*. Sosnowiec: Muzeum.
- Kaczmarek R., 2006: *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kaczmarek R., Cybula A., Kucharski M., 2001: *Alzacja/Lotaryngia a Górny Śląsk. Dwa regiony pogranicza 1648—2001*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Kaczmarek R., Nowak K., 2007: *Pojęcie i granice Górnego Śląska w ujęciu historiograficznym*. W: J. Spyra, red.: *Kronikarz a historyk. Atuty i słabości regionalnej historiografii. Materiały z konferencji naukowej 20—21 września 2007 roku*. Cieszyn: Książnica Cieszyńska, s. 231—276.
- Kierś Z., 2008: „*Bij zabij tego skurwego syna polskiego*”. Przyczynek do kwestii świadomości narodowej na Górnym Śląsku w XVII wieku. W: P. Greiner, red.: „Szkice Archiwalno-Historyczne”. Katowice.
- Leś-Rudnicka M., w druku: *Galicyjska tereja kąta trzech cesarzy*.
- Myszor J., 1991: *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821—1914*. Katowice: Kuria Diecezjalna.
- Nita M., 2001: *Zagłębie Dąbrowskie w historiografii. Pojęcie, źródła, stan badań i postulaty badawcze*. W: M. Barański, red.: *Zagłębie Dąbrowskie. W poszukiwaniu tożsamości regionalnej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Nowak W.A., 2002: *Środowisko przyrodnicze*. W: F. Kiryk, red.: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*. T. 1: *Okres staropolski*. Częstochowa: Urząd Miasta.
- Philipps E., 1980: *Schicksal Elsass. Krise einer Kultur und einer Sprache*. Karlsruhe.
- Skrok Z., 2008: *Wielkie rozdroże. Ćwiczenia terenowe z archeologii wyobraźni*. Warszawa: „Iskry”.
- Studencki Z., Węcel M., 2008: *Trójkąt Trzech Cesarzy na dawnej widokówce*. Sosnowiec: Muzeum.
- Triest F., 1865: *Topographisches Handbuch von Oberschlesien. Erste Hälfte*. Breslau.
- Ziółkowski J., 1960: *Sosnowiec. Drogi i czynniki rozwoju miasta przemysłowego*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Żerelik R., 2002: *Nazwa i obszar Śląska*. W: M. Czapliński i in.: *Historia Śląska*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.